

Brocki, Zygmunt

Leksykologodzy i leksykografowie techniczni w "Polskim słowniku biograficznym"

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/4, 627-630

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



aktualnej także dla epoki kapitalizmu, mówi się o przemyśle fabrycznym, drobnej wytwórczości przemysłowej i rzemiośle albo rękodziele.

Zakłady opisane przez Reychmanów interesują nie jako przemysł, lecz jako technika. Pod tym względem nie ma trudności z klasyfikowaniem. *Przemysł wiejski na Podhalu* dotyczy postępowej techniki feudalnej, która przetrwała dzięki warunkom naturalnym i izolacji kulturalnej regionu podhalańskiego. Tak to pojął Henryk Jost i dlatego uzupełnienia jego nie idą w kierunku ekonomiki jako podstawowego miernika egzystencji przemysłu, lecz objaśniają zasady funkcjonowania mechanizmów produkcyjnych. Komentarze techniczne drugiego wydania omawianej książki odznaczają się precyzją i umiarkowaniem sprowadzonym do koniecznej potrzeby.

Niesłuszne jest jednak — moim zdaniem — podtrzymywanie określenia „młyn wodny” w odniesieniu do folusza (s. 18). Określenie to jest konsekwencją dosłownego przekładu nazw łacińskich lub niemieckich. W Polsce poza młynami zbożowymi tylko wytwórnie prochu strzelniczego przyswoiły sobie nazwę młynów (prochowych). Pozostałe zakłady na koło wodne znane były pod nazwami urobionymi od urządzenia produkującego, nie napędzającego (kuźnice, piły, folusze, tłuczki, kośne hamry lub kosarnie itp.).

Pewne zamieszanie zakradło się do przypisów. W aneksach znaleźć się bowiem miały, według informacji w przedmowie, przypisy z wydania pierwszego, nowe odsyłacze natomiast — pod tekstem. Tymczasem w aneksach znajdujemy także literaturę powojenną.

W przeglądzie bibliograficznym podanym w przedmowie można by spodziewać się jeszcze wymienienia „Ochrony Zabytków”.

Metoda reedycji zastosowana w omawianym przypadku ma charakter precdensowy. Książka Reychmanów była w intencji autorów publikacją dokumentarną. Reedycja nie naruszyła jej pod tym względem. Przeciwnie, wskutek dodania 29 fotografii zabytków, 16 rysunków technicznych i szkicu sytuacyjnego rejonu dolnej Białki oraz wielu nowych faktów — wartość książki jako źródła wzrosła. Zarazem „mapka zakładów i urzędzeń, o których wspomniano w tekście” (ryc. 99) wskazuje na równomierne opanowanie problematyki na całym Podhalu i na monograficzne potraktowanie materiału. Gdyby istniało więcej podobnych książek do wznowienia, można by ich wydawcom omówioną pozycję polecić jako wzór.

Jan Pazdur

LEKSYKOŁODZY I LEKSYKOGRAFOWIE TECHNICZNI W POLSKIM SŁOWNIKU BIOGRAFICZNYM

W opublikowanych dziesięciu tomach *Polskiego słownika biograficznego* (t. 1—7. Polska Akademia Umiejętności, 1935—1958; t. 8—10, Polska Akademia Nauk, 1959—1964), obejmujących hasła do *Jarosiński Paweł*, znajduje się ok. 210 życiorysów osób związanych z problemami językowymi. Chodzi tu głównie o filologów: językoznawców, historyków literatury zajmujących się również językoznawstwem oraz nauczycieli szkół średnich — autorów prac o języku (gramatyk szkolnych itd.). Ale w owej liczbie jest też nieco biogramów przedstawicieli techniki i nauk technicznych, którzy zajmowali się terminologią.

Szczególnie ważna była w tym zakresie działalność Bolesława Weryhy Darowskiego (1839—1905), inżyniera kolejowego, przewodniczącego Komisji Słownikowej Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. *Polski słownik biograficzny* (PSB) w życiorysie Darowskiego (t. 4, s. 440) podaje m.in., że w 1880 r. ukazał się jego *Słownik kolejowy*, a w 1902 r. — *Słownik wyrazów technicznych dla rze-*

mieślników. W rzeczywistości jednak pierwszy z tych słowników, niemiecko-polski, ukazał się w 1884 r. (w pięć lat później wyszła jego wersja pięćojęzyczna, opracowana przez Darowskiego i Ignacego Kempnińskiego), drugiego zaś słownika Darowski był tylko współautorem wraz z M. Machalskim i J. Bykowskim. W życiorysie jednak Juliana Jana Jaksy Bykowskiego (1844—1915), profesora Politechniki Lwowskiej, *PSB* (t. 3, ss. 163—164) nie zaznacza, że zajmował się on także słownictwem.

Ogromną pracę przy ustalaniu kolejowej i w ogóle technicznej terminologii polskiej wykonał Julian Eberhardt (1866—1939), inżynier kolejowy, podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji. *PSB* (t. 6, ss. 194—195) działalności Eberhardta na polu terminologii poświęca sporo miejsca. Do podanych tam informacji trzeba dodać jeszcze i tę, że Eberhardt był członkiem Komisji Słownikowej utworzonej przez V Zjazd Techników Polskich w 1910 r. (w skład tej Komisji weszli m. in. językoznawcy: prof. Jan Łoś i prof. Jan Rozwadowski).

Wybitnym działaczem w zakresie terminologii był Maksymilian Tytus Huber (1872—1950). Terminologią interesował się zawsze i silnie w jej sprawy angażował. Dyskutował o niej już w okresie wydawania tłumaczenia *Hütte*¹, a więc na początku bieżącego wieku. Był autorem wielu artykułów o terminologii naukowej i technicznej, przy czym zwraca uwagę rozległość jego zainteresowań tematycznych w tym zakresie: ten wybitny badacz mechaniki teoretycznej i stosowanej pisał też o terminologii matematycznej (*W sprawie terminologii matematycznej*. „*Język Polski*”, nr 2/1948), wypowiadał się w sprawie słownictwa materiałoznawstwa (*W obronie „drewna”*. „*Przegląd Techniczny*”, nr 18/1946), dyskutował o słownictwie oceanologii (*W sprawie proponowanej nowej nazwy dla hydrologii morza*. „*Technika Morza i Wybrzeża*”, nr 7—8/1948). Wypowiadał się również o słownictwie niespecjalistycznym². Biogram w *PSB* (t. 10, ss. 74—76) wszystkich szczegółów odnoszących się do tej dziedziny działalności Hubera nie musiał oczywiście podawać, ale żywą działalność jego w tym kierunku powinien był nie tylko zasygnalizować, ale i mocno podkreślić. Tymczasem o pracach terminologicznych Hubera w stosunkowo obszernym biogramie nic nie powiedziano³.

Z osób działających na polu terminologii chemicznej w omawianych tomach *PSB* przedstawiono pięć sylwetek: Aleksandra Chodkiewicza (1776—1838), generała, literata, chemika i technologa (t. 3, ss. 355—358); Emilianą Czryniańskiego (1824—1888), profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego (t. 4, ss. 378—379); Ignacego Fonberga (1801—1891), następcę Jędrzeja Śniadeckiego na katedrze chemii, jednego z twórców polskiego słownictwa chemicznego (t. 7, ss. 51—52); Antoniego Grabowskiego (1857—1921), technologa-chemika⁴ (t. 8, ss. 485—486); Januarego Filipowicza (1815—1869),

¹ Por.: K. Zbierski, *Zarys dziejów polskiego słownictwa technicznego*. „*Wiadomości PKN*”, nr 7/1952, s. 511.

² Por. jego polemikę z niżej podpisanym na temat znaczenia wyrazu: numer i wyrażenia: liczba dziennika. „*Problemy*”, nr 7/1950. M. T. Huber zmarł w grudniu tegoż roku.

³ Natomiast w *Charakterystyce działalności naukowej Hubera*, zawartej w t. 1 wydanych przez Polską Akademię Nauk *Pism M. T. Hubera* (Warszawa 1964), znajduje się odrębny rozdział *Zagadnienia słownictwa technicznego*, napisany przez prof. A. T. Troksolańskiego (ss. 126—133). Jednakże zamieszczona w tymże tomie *Bibliografia prac Hubera* (opracowana przez dra J. Pietrzykowskiego) spośród wymienionych w niniejszej recenzji artykułów uczonego na tematy terminologiczne uwzględniła jedynie artykuł polemiczny wspomniany w przypisie 2. (Przypis redakcyjny).

⁴ M.in. opracował o rozprawę *O terminologii naszej chemicznej*, którą w 1900 r. ogłosił we „*Wszecchwście*”. Rozprawę tę przedstawił Bronisław Znatowicz na IX Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Krakowie. Natomiast R. Lewański w *A Bibliography of Polish Dictionaries* (New York 1959) podaje mylnie: „Grabowski i Znatowicz, *Polskie słownictwo chemiczne*. Warszawa 1900” (poz. 98).

filologa i pedagoga, autora rozprawy *O chemicznej polskiej terminologii* (t. 6, s. 454). PSB we wszystkich tych biogramach sprawom terminologii poświęca nieco miejsca, wymienia też tytuły słowników i rozpraw terminologicznych biografoanych osób. Tylko w biogramie Czyrniańskiego nie podano tytułu jego rozprawy *Słownictwo polskie chemiczne* (1853 r.).

W biogramach: Makarego Bogatki (ur. 1788), mineraloga (t. 2, ss. 187—188); Juliana Fabiańskiego (1886—1943), inżyniera górniczego, profesora Politechniki Lwowskiej (t. 6, ss. 337—338); Karola Fritschego (1804—1883), technika górniczego i budowniczego (t. 7, s. 150) zaznaczono działalność tych osób w zakresie terminologii mineralogicznej i górniczej; w biogramie architekta Piotra Aignera (zm. 1841) wymieniono jego *Słownik architektury* (t. 1, ss. 34—35), a w biogramie Władysława Grobelnego (1893—1939), drukarza i wydawcy — jego *Słownictwo rzemieślnicze* (t. 8, ss. 581—582).

W omawianych tomach PSB zwrócono uwagę na działalność w zakresie słownictwa wojskowego trzech osób: Józefa Jakubowskiego (1743—1814), kapitana artylerii (t. 10, ss. 386—388); Stanisława Ignacego Jakubowskiego (1763?—1810), pułkownika wojsk Księstwa Warszawskiego (t. 10, ss. 393—394) — obaj zajmowali się słownictwem artylerii — oraz znanego autora powieści historycznych i działacza emigracyjnego Wacława Gąsiorowskiego (1869—1939), który opracował *Słownik wojskowy francusko—polski* (t. 7, ss. 354—356). Nie podano jednak, że słownik Gąsiorowskiego wyszedł w Paryżu w 1919 r., a w biogramie Józefa Jakubowskiego — że do jego *Nauki artylerii* dołączony jest *Słownik artyleryczny*⁵.

Zwrócono też uwagę na prace w zakresie terminologii następujących postaci: Michała Bohusza—Szyszki (1811—1877), literata, archiwisty i historyka, który w *Słowniku języka polskiego*, zwanym *Wileńskim*, opracował m.in. terminologię leśnictwa, hutnictwa i architektury (t. 2, ss. 232—233); Alojzego Budzisa (1874—1934), nauczyciela i pisarza ludowego, który w rękopisie pozostawił kaszubski słownik żeglarski⁶ (t. 3, ss. 102—103); Florianą Czepielińskiego (1822—1900), pedagoga i filologa (t. 4, ss. 332—333); księdza Hieronima Gołębiowskiego (1845—1918), który w 1899 r. ogłosił *Wyrazy rybackie i żeglarskie* [...] (t. 8, ss. 248—249). W tym ostatnim biogramie nie zaznaczono jednak ważnego faktu, że *Wyrazy* — to pierwszy drukowany polski słownik morski⁷.

Warto też odnotować nazwiska tych techników, w życiorysach których PSB zaznacza zainteresowania językiem nietechnicznym. I tak, Mieczysław Geniusz (1853—1920), jeden z dyrektorów Towarzystwa Budowy Kanału Sueskiego, na zjazd literatów opracował referat *O polskość języka polskiego* (t. 7, ss. 385—386). Wymieniony wyżej chemik A. Grabowski znał ponad 20 języków, studiował zagadnienie języka międzynarodowego i ostatecznie skoncentrował się na esperanto (w biogramie dużo miejsca poświęcono pracy Grabowskiego w światowym ruchu esperantystów). Kazimierz Grochowski (1873—1937), inżynier górniczy, zebrał słownictwo tunguskie, opracował gramatykę tego języka, studiował język jakucki (t. 8, ss. 595—596). Adam Idzikowski (1798—1879), architekt i wynalazca, próbował opracować język międzynarodowy (t. 10, ss. 143—144). Wymienić też należy uczonego o wykształceniu humanistycznym, który działał również na polu nauk technicznych (wiele wynalazków, m.in. w zakresie artylerii i łodzi podwodnych), należy więc również do grona techników. Idzie tu o Stefana Baranowskiego (1817—?),

⁵ Wspomina ten słownik np. Zbierski, *op. cit.*, s. 519.

⁶ Słownik ten pozostawał po śmierci autora u jego rodziny; zaginął zapewne w czasie wojny.

⁷ Por. np.: L. Roppel, *Przegląd historyczny prac nad polskim słownictwem morskim 1899—1939*. Gdańsk 1955, ss. 5—7.

profesora języka rosyjskiego na uniwersytecie w Helsinkach (t. 1, ss. 284—285). Biogram mówi, iż Baranowski, znając wiele języków, m.in. arabski, turecki i perski, ogłosił m.in. sporo prac ogólnojęzykowych.

Zygmunt Brocki

„Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”. Seria C „Historia Nauk Matematycznych, Fizyko-chemicznych i Geologiczno-geograficznych”, z. 8; z. 9. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, ss. 128 + 173, ilustr.

Zeszyty ósmy i dziewiąty serii C „Studiów i Materiałów [...]” są w całości poświęcone historii chemii w Polsce.

Spośród autorów poszczególnych opracowań w dziewiątym zeszycie — dwóch ubyło z naszego grona: profesor Edmund Trepka, autor pracy *Działalność naukowa rosyjskich chemików w wyższych uczelniach Królestwa Kongresowego*, oraz doktor Emilian Ostachowski, autor monografii *Bolesław Herman Fudakowski (1834—1878), pierwszy profesor chemii fizjologicznej Szkoły Głównej Warszawskiej*. Są to ostatnie prace tych dwóch wybitnych znawców i miłośników historii chemii, opublikowane już pośmiertnie.

Profesor Trepka (ss. 83—106) podjął temat zupełnie dziewiczy, przez nikogo przed nim nawet nie tknięty. Zajął się mianowicie Rosjanami — profesorami chemii uniwersytetu i politechniki w Warszawie oraz Instytutu Rolniczego w Puławach. Rzucił jednak opis ich działalności naukowej na znacznie szersze tło dziejów tych trzech szkół wyższych Kongresówki, podając m.in. ciekawe dane i statystyki składu narodowościowego studentów. Wskutek bojkotu szkolnictwa rosyjskiego przez większość młodzieży polskiej, zdecydowaną przewagę liczebną mieli studenci-Rosjanie, a w ich gronie największą grupę stanowili synowie duchownych prawosławnych. Od razu na początku studium autor stwierdził również, że profesorowie rosyjscy działali wśród społeczeństwa polskiego z reguły w atmosferze prawie zupełnej izolacji. Zjawisko to dotyczyło także profesorów chemii, których działalność badawcza i dydaktyczna w latach 1869—1914 jest tematem studium.

Na tle dość przeciętnych chemików — raczej nauczycieli niż pracowników nauki — wybijają się postacie trzech profesorów. Są to mianowicie: A. Arbutow, W. Richter i J. Wagner, którym autor poświęcił najwięcej uwagi, ztrzymując się w szczególności nad pracami Wagnera w zakresie terpenów. Na uwagę zasługuje, że w warszawskiej uniwersyteckiej pracowni prof. Wagnera zgrupowała się plejada młodych uzdolnionych chemików, wśród nich również Polaków, i to nie byle jakich, bo z późniejszymi profesorami Kazimierzem Smoleńskim i Ludwikiem Tołłoczka na czele.

Doktor Ostachowski (ss. 73—82) sięgnął do wcześniejszych czasów, do epoki Szkoły Głównej, i zajął się postacią prof. Fudakowskiego. Doktor medycyny uniwersytetu w Dorpacie, Fudakowski, objął Katedrę Chemii Fizjologicznej natychmiast po jej powołaniu i pozostawał na niej aż do przedwczesnej śmierci. Jego prace badawcze dotyczyły głównie cukrów oraz, na pierwszym planie, zagadnień trawienia. Fudakowski położył duże zasługi na polu dydaktycznym, był autorem niedokończonego zresztą podręcznika uniwersyteckiego chemii fizjologicznej.

Obie omówione powyżej prace napisane są w sposób jasny, przekonywający i wyczerpujący temat. W szczególności opracowanie prof. E. Treпки odznacza się syntetycznym ujęciem tematu i zasługuje na głęboką uwagę historyków chemii.

Charakter analityczny ma praca inż. K. Sarneckiego o najwcześniejszych podręcznikach technologicznych *Dawne podręczniki technologii chemicznej w Polsce* (z. 9, ss. 3—28). Autor uznaje za pierwszą pracę w tym zakresie amsterdamskie wydanie traktatu *Artis magnaе artilleriae pars prima* Kazimierza Siemiewowicza